X kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych (nr 7)**

z dnia 25 stycznia 2024 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych (nr 7)

25 stycznia 2024 r.

Komisja do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Suskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie wniosku o powołanie podkomisji stałych;

– rozpatrzenie informacji Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli wybranych wydatków spółek z udziałem Skarbu Państwa i fundacji tworzonych przez te spółki oraz gospodarki finansowej i realizacji celów statutowych fundacji tworzonych przez te spółki.

W posiedzeniu udział wzięli: **Ryszard Pazura** dyrektor Departamentu Instrumentów Rozwojowych Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, **Michał Jędrzejczyk** wiceprezes Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikami oraz **Marek Wójcik** pełnomocnik zarządu Związku Miast Polskich.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Igor Łapin**, **Aleksandra Pniewska** i **Łukasz Żylik** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dzień dobry. Serdecznie witam wszystkich państwa. Sprawdziłem na liście, mamy kworum, więc możemy procedować.

Na dzisiejszym posiedzeniu porządek przewiduje rozpatrzenie wniosku o powołanie podkomisji stałych i rozpatrzenie informacji Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli wybranych wydatków spółek z udziałem Skarbu Państwa i fundacji tworzonych przez te spółki oraz gospodarki finansowej i realizacji celów statutowych fundacji tworzonych przez te spółki. To informacja prezesa NIK. Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie widzę, zatem przechodzimy do realizacji.

Powitam panią Edytę Kosiarz, p.o. wicedyrektor Departamentu Gospodarki, Skarbu Państwa i Prywatyzacji NIK, pana Ryszarda Pazurę, dyrektora Departamentu Instrumentów Rozwojowych w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, pana Marcina Kalińskiego, p.o. dyrektor Delegatury NIK we Wrocławiu, i pana Krzysztofa Całkę, wicedyrektora Delegatury NIK we Wrocławiu. Witam państwa.

Przechodzimy do realizacji porządku dziennego. Zgodnie z art. 165 ust. 1 regulaminu Sejmu powołanie podkomisji stałej wymaga zgody prezydium Sejmu. Jednocześnie informuję, że prezydium Sejmu przyjęło nowe zasady dotyczące powoływania stałych podkomisji sejmowych. Na podstawie przedłożonych przez komisje sejmowe szczegółowych wniosków uzasadniających cel powołania podkomisji oraz planu pracy podkomisji prezydium Sejmu może wyrazić zgodę na powołanie podkomisji stałych. Każda z powołanych podkomisji zobowiązana będzie do przedłożenia prezydium Sejmu co pół roku sprawozdania ze swojej działalności.

Komisja do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych to komisja średnia. Taka jest propozycja pana marszałka: powołanie trzech podkomisji, choć na posiedzeniu prezydium Komisji podjęliśmy decyzję o zawnioskowaniu do prezydium Sejmu o powołanie czterech podkomisji. Jednocześnie przypominam, że kwestia dotycząca składów prezydiów, ich liczebności oraz powołania podkomisji należy do decyzji Komisji. Nie jest

tak, że prezydium Sejmu może Komisji nakazywać czy zakazywać. Oczywiście przyjmujemy tę wytyczną, choć w wielu wypadkach nie jest ona uwzględniana.

Mam do państwa pytanie. Czy Komisja wyraża zgodę na powołanie czterech podkomisji? Bardzo proszę, pan przewodniczący.

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, rzeczywiście podczas spotkania prezydium zaczęliśmy się zastanawiać nad liczbą podkomisji, które przypadałyby naszej Komisji, komisji średniej, i nad tym, czy nie powinno być czterech. Uzgodnienia międzyklubowe, które zapadły, a dotyczą one uzgodnień wszystkich podkomisji sejmowych, są jednak jednoznaczne: u nas powinny być trzy podkomisje, stąd rekomendowałbym trzy podkomisje.

Zgodnie z przyjętym porozumieniem międzyklubowym dotyczącym tematów podkomisji, pierwsza byłaby podkomisja ds. nadzoru nad zarządzaniem mieniem państwowym, druga byłaby podkomisja stała ds. infrastruktury krytycznej, górnictwa i energetyki, trzecia byłaby podkomisja stała ds. transformacji energetycznej, odnawialnych źródeł energii i energetyki jądrowej.

Czwarta, którą zaproponował pan przewodniczący Marek Suski, byłaby podkomisja stała ds. polityki klimatyczno-energetycznej Polski. Ona w jakiś sposób dubluje się i jest w zakresach podkomisji, o których mówiliśmy, dlatego z szacunku do uzgodnień międzyklubowych proszę o to, abyśmy zaakceptowali rozstrzygnięcia międzyklubowe na poziomie trzech podkomisji: do spraw nadzoru nad zarządzaniem mieniem państwowym, do spraw infrastruktury krytycznej i do spraw transformacji energetycznej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Tylko przypomnę, że być może były to uzgodnienia klubów koalicji, bo z nami takich uzgodnień nie było. To jest propozycja pana marszałka. Być może to uzgodniliście. Jeżeli taka będzie decyzja Komisji… Przypominam, że Komisja ma prawo podejmować swoje decyzje.

Mamy dwa wnioski: jeden wniosek o trzy podkomisje, jeden o cztery. Jeśli chodzi o podkomisję stałą ds. polityki klimatycznej, jest to jeden z zakresów naszej Komisji i wszystkie podkomisje przenikają się tematycznie, bo cała Komisja jest jednością. Proponuję zatem powołanie czterech podkomisji. Oczywiście jeżeli przegłosujemy trzy, wtedy będą trzy, a jeżeli przegłosujemy cztery, będą cztery i taką propozycję przedłożymy prezydium Sejmu.

W związku z tym możemy rozstrzygnąć to w głosowaniu. Proszę przygotować się do głosowania. Bardzo proszę, pan poseł Zyska.

Poseł Ireneusz Zyska (PiS):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, chciałbym zaapelować do członków Wysokiej Komisji o przyjęcie wniosku o powołanie czterech podkomisji. Ta czwarta, podkomisja ds. polityki klimatyczno-energetycznej Polski, wychodzi z poziomu strategicznego, z poziomu dokumentów strategicznych, jeżeli chodzi o politykę klimatyczno-energetyczną Polski w ujęciu europejskim, w odniesieniu do najważniejszych aktów prawnych UE.

Praca tej podkomisji koncentrowałaby się na takich dokumentach jak „Polityka energetyczna Polski do 2040 r.” czy „Krajowy plan na rzecz energii i klimatu”, ale w korelacji między takimi najważniejszymi aktami prawnych polityki klimatyczno-energetycznej UE jak Europejski Zielony Ład, Unijny System Handlu Emisjami, Graniczny Podatek Węglowy, cele redukcyjne emisji gazów cieplarnianych do 2040 r., dyrektywa RED II i dyrektywa RED III, Dyrektywa Efektywności Energetycznej Budynków, dyrektywa CSRD związana z obowiązkiem raportowania ESG dla przedsiębiorstw i wreszcie plan REPowerEU. Poruszałaby także tematy związane z „Programem polskiej energetyki jądrowej” czy niesłychanie ważnym aspektem, jakim jest umowa społeczna dla górnictwa do 2049 r. i rola oraz znaczenie węgla w polskiej gospodarce. To wreszcie kwestie Polskiej Strategii Wodorowej czy zeroemisyjnego transportu w Polsce, polityka ekologiczna państwa, program rozwoju morskiej energetyki wiatrowej, plan rozwoju w zakresie zaspokojenia obecnego i przyszłego zapotrzebowania na energię energetyczną. To także plan rozwoju systemu przesyłu energii elektrycznej. Myślę, że bardzo ważne jest, abyśmy

w ramach pracy nad tym aspektem mogli zaprosić zarząd Polskich Sieci Elektroenergetycznych oraz zarządy spółek dystrybucyjnych energii elektrycznej.

Prace podkomisji zmierzałyby ostatecznie do skupienia się na wykonaniu bilansu czy przedstawieniu przez zaproszone instytucje, które zajmują się w Polsce tym obszarem, bilansu energetycznego Polski i przedstawienia wniosków do pracy nad docelowym kształtem polityki energetycznej Polski do 2040 r. i z perspektywą do 2050 r. To wreszcie niesłychanie ważne kwestia kosztów oraz źródeł finansowania transformacji energetycznej i polityki klimatyczno-energetycznej w Polsce, ale oczywiście w powiązaniu z polityką europejską.

Szanowni państwo, szanowne prezydium Komisji, państwo posłowie, w moim głębokim przekonaniu zakres pozostałych podkomisji nie obejmuje tych strategicznych dokumentów i, można powiedzieć, nie wychodzi z poziomu polityki klimatycznej UE i polityki klimatyczno-energetycznej Polski, skupiając się na bardziej szczegółowych zagadnieniach problemowych. Myślę, że jest to niesłychanie istotne z punktu widzenia tego, w jakim kierunku polityka energetyczna Polski będzie w najbliższych latach prowadzona przez doczesny rząd, w tym przypadku obecny rząd, ale także w przyszłości.

Uważam, drodzy państwo, że tutaj powinien być konsensus wszystkich sił politycznych. Między innymi taka sprawa jak plan polskiej energetyki jądrowej czy kwestie wykorzystania gazu ziemnego czy węgla co do stabilizacji systemu elektroenergetycznego w Polsce ma fundamentalne znaczenie i powinna być poza bieżącym sporem politycznym. Dlatego zwracam się do Wysokiej Komisji, do państwa posłów o przyjęcie, być może w charakterze wyjątku. Uważam jednak za celowe i potrzebne, abyśmy w ramach prac naszej Komisji, Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych, powołali cztery podkomisje stałe. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Był głos za. Też uważam, że jak posłowie chcą pracować, to powinniśmy im to umożliwić. Czy jest głos przeciw? Pan poseł z głosem przeciw, tak? Bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Zgadzam się z tym, że sytuacja związana z polityką energetyczną Polski powinna odbywać się ponad podziałami i wszyscy powinniśmy być zgodni co do założeń i skuteczności przyjęcia konkretnych rozwiązań. W tym temacie mamy przecież wiele do zrobienia.

Wracam do tematu. Kiedy pan przewodniczący był szefem klubu, tak jak dzisiaj, a rządziło Prawo i Sprawiedliwość, wszystko następowało w rozsądnej dyskusji między szefami klubów, między opozycją i koalicją. Ustalano wtedy liczbę takich podkomisji nie tylko w przedziale czy w zakresie funkcjonowania jednej podkomisji. Oczywiście możemy rozmawiać o sferach, które mogą być rozciągnięte na wiele podkomisji.

Dzisiaj, jak popatrzymy na podkomisje we wszystkich układach komisji funkcjonujących w ramach Sejmu, okaże się, że te komisje będą się powtarzać. Jak mówimy choćby o temacie Ministerstwa Klimatu i Środowiska, o którym przed chwilą słyszeliśmy, to tam przecież te tematy będą jednoznacznie omawiane. Nie chodzi więc o to, żebyśmy kopiowali i tworzyli jednakowe byty, które nic nie dają. Każdy poseł ma prawo funkcjonować w podkomisjach niezależnie od tego, czy jest członkiem, czy nie. To, co przed chwilą słyszeliśmy, jest powielaniem tego. Z literalnego odczytania tego, co przed chwilą usłyszeliśmy, wynika, że rzeczywiście zagadnienia te powielają się w tych trzech komisjach. Po co mamy powielać ten temat w pozostałych podkomisjach i na siłę tworzyć kolejne stanowiska i byty formalno-prawne w ramach regulaminu Sejmu?

Dlatego wnioskuję o to, by to, co ustalili szefowie wszystkich klubów obecnych w parlamencie, co dyskutowano wcześniej, za PiS-u… Dzisiaj patrząc przez przekrój wszystkich komisji, uważam, że trzy podkomisje zajmą się pełnym spektrum zagadnień poruszanych w ramach tego, czym powinna zajmować się Komisja Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo dziękuję. Ma pan rację, kiedyś było inaczej. Nie ograniczaliśmy pracy posłom. To powodowało, że było wiele podkomisji. Różnie były one oceniane. Jeżeli natomiast

chodzi o ustalenia międzyklubowe, nie przypominam ich sobie. Brałem udział w ustaleniach dotyczących wszystkich prac w Sejmie i takiego ustalenia między naszym klubem i pozostałymi klubami nie było. Dostaliśmy pismo od marszałka, że taka jest propozycja marszałka, ale nie jest to nakaz. To jest wytyczna. Jak powtarzam, komisje mają prawo do podejmowania takich decyzji, jakie uważają za słuszne.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Panie przewodniczący, mogę jeszcze jedno zdanie?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Oczywiście, panie pośle, rozstrzygniemy to w głosowaniu.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Co z tego, że ostatnio mieliśmy kilka uchwalonych podkomisji w tej Komisji, skoro podkomisje te w ogóle nie pracowały.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Nie. Pracowały, pracowały.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Jeśli zobaczymy ustalenia podkomisji i to, jaka była częstotliwość prac tych podkomisji, to jest to absurd. To były podkomisje fikcyjnie spisane i powoływane, spotykały się raz na trzy czy cztery miesiące, a były rzeczywiście ważne tematy, choćby w bieżącej polityce energetycznej. Dziękuję. Przepraszam.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

W takim razie głosujemy. Najpierw poddam pod głosowanie liczbę czterech podkomisji. Jeżeli to nie przejdzie, to już nie będziemy głosować nad kolejnym wnioskiem i będą trzy podkomisje, te pierwsze. Głosujemy. Kto z pań i panów jest za powołaniem czterech podkomisji? Proszę o głosowanie za (11). Dziękuję. Kto jest przeciw (15)? Kto się wstrzymał (0)? Jak już spłynie wynik, proszę o wyświetlenie. Za – 11, przeciw – 15. W związku z tym powołujemy trzy podkomisje: nadzór nad mieniem; górnictwo, energetyka; transformacja energetyczna, odnawialne źródła, energetyka jądrowa. To te pierwsze trzy podkomisje.

Dziękuję państwu. Zrealizowaliśmy pierwszy punkt. Nad składami podkomisji będziemy pracować na kolejnym posiedzeniu. Mówiliśmy, że w jednej ma być siedmiu członków, w dwóch pozostałych po pięciu. Wynika to z tego, że do jednej podkomisji chcemy jednego przedstawiciela Konfederacji. Przy siedmiu zmieści się w parytecie, przy pięciu by się nie zmieścił. Jeżeli nie wyrazicie państwo sprzeciwu, to taką propozycję ilościową złożymy. Nie słyszę sprzeciwu. Dziękuję bardzo. Zamykam pierwszy punkt.

Przechodzimy do rozpatrzenia informacji NIK. W związku z tym bardzo proszę przedstawiciela NIK o przedstawienie informacji. Bardzo proszę.

Wiceprezes Najwyższej Izby Kontroli Michał Jędrzejczyk:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Michał Jędrzejczyk, wiceprezes NIK. Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, rozpocznę, a później przekażę głos pani dyrektor.

Szanowni państwo, przedstawiana dzisiaj informacja o wynikach kontroli jest niestandardowa, ponieważ zawiera informacje nie tylko o wynikach kontroli, ale też o procesach kontrolnych, które się nie odbyły lub nie zakończyły. W dokumencie tym są również informacje o kontroli doraźnej, której również nie można było zakończyć.

Jest to informacja o wynikach kontroli, w której ok. jedna trzecia podmiotów odmówiła przeprowadzenia kontroli. W efekcie NIK złożyła 10 zawiadomień do prokuratury w sprawie uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa przez sześć spółek z udziałem Skarbu Państwa i cztery fundacje. Jeszcze raz podkreślę, że były to działania bezprawne, niezgodne z konstytucją i ustawą o NIK, która gwarantuje Izbie możliwość kontrolowania wszystkich firm, instytucji czy organizacji, które wykorzystują środki i majątek państwa. Mówię tu o art. 203 ust. 3 konstytucji czy o art. 2 ust. 3 ustawy o Najwyższej Izbie Kontroli.

Przyjmując interpretację podmiotów, które nie poddały się kontroli, tak naprawdę doprowadzimy do tego, że gros środków finansowych będzie pozostawionych bez jakiejkolwiek kontroli. Chciałbym również podkreślić, że w związku z przeprowadzeniem

kontroli jeden z podmiotów, który udaremnił przeprowadzenie czynności kontrolnych, złożył zawiadomienie na kontrolerów NIK, którzy wykonywali obowiązki służbowe, realizując planowe kontrole zatwierdzone przez kolegium NIK. Sytuacja ta jest niebywała i zapewne zapisze się w historii NIK.

W ocenie NIK wydatki spółek z udziałem Skarbu Państwa na działalność sponsoringową, medialną, usługi prawne i konsulting były w większości ponoszone zgodnie z obowiązującymi przepisami. Zauważono jednak znaczący wzrost wysokości środków przeznaczanych przez te spółki na sponsoring oraz wsparcie utworzonych przez nie fundacji, który nie był uzasadniony poprawą wyników ekonomicznych tych spółek.

Skontrolowane fundacje wydatkowały posiadane środki na działalność statutową, niemniej jednak w toku kontroli stwierdzono brak odpowiednich regulacji dotyczących procedur zakupowych, co umożliwiało fundacjom dowolność w wydatkowaniu środków. W ocenie Izby taka sytuacja skutkuje występowaniem stałego ryzyka naruszania zasady powszechności dostępu do realizacji zadań finansowanych ze środków publicznych – mowa tu o art. 43 ustawy o finansach publicznych – oraz zasady uczciwej konkurencji gwarantującej wykonanie zadania w sposób efektywny, oszczędny i terminowy, zgodnie z art. 47 i 44 ustawy o finansach publicznych.

Izba negatywnie oceniła brak realnego nadzoru przez spółki z udziałem Skarbu Państwa nad fundacjami, w których spółki z udziałem Skarbu Państwa są głównymi fundatorami. Nadzór ten sprowadzał się bowiem jedynie do wykorzystania uprawnienia do powoływania członków organów statutowych tych fundacji, natomiast żadna ze spółek nie wykorzystała możliwości przeprowadzenia poprzez swoich przedstawicieli kontroli działalności fundacji.

Mówimy tutaj o kwotach liczonych w milionach złotych. Na darowizny firmy te przeznaczyły w sumie 841 mln zł, a 81% tej kwoty przekazały utworzonym przez siebie fundacjom, z czego 152,5 mln zł dostała Polska Fundacja Narodowa. Przypomnę, że do 2026 r. sama PFN powinna otrzymać od spółek Skarbu Państwa kwotę 633 mln zł.

W wyniku kontroli darowizn udzielonych pięciu gminom przez KGHM Najwyższa Izba Kontroli skierowała zawiadomienie do Centralnego Biura Antykorupcyjnego. W ocenie NIK przyjmowanie darowizn w związku ze zmianami w dokumentach planistycznych nosiło cechy mechanizmu o charakterze korupcjogennym. Mogło także dojść do konfliktu interesów.

Jeszcze raz podkreślę, że nasila się proces wykluczania lub w ogóle niedopuszczania NIK do kontrolowania obszarów i dziedzin życia gospodarczego, w których faktycznie zaangażowane są środki publiczne w rozumieniu art. 5 ustawy o finansach publicznych.

Szczegółowe wyniki kontroli przedstawi pani wicedyrektor Departamentu Gospodarki, Skarbu Państwa i Prywatyzacji, pani Edyta Kosiarz. Pani dyrektor, bardzo proszę.

Pełniąca obowiązki wicedyrektor Departamentu Gospodarki, Skarbu Państwa i Prywatyzacji Najwyższej Izby Kontroli Edyta Kosiarz:

Dzień dobry. Szanowni państwo, nim przejdę do wyników kontroli z 2022 r. pt. „Wybrane wydatki spółek z udziałem Skarbu Państwa i fundacji…”, chciałabym przedstawić kwestie związane z wcześniejszą kontrolą, kontrolą doraźną pt. „Działalność Polskiej Fundacji Narodowej”.

Była to jedna z pierwszych kontroli, kiedy to w tak zdecydowany sposób odmawiano możliwości realizacji uprawnień kontrolnych NIK przez podmiot, który – jak powiedział pan prezes – do 2026 r. otrzyma od spółek z udziałem Skarbu Państwa ponad 633 mln zł. Przypomnę, że inicjacja kontroli wynikała z próśb posłów o przeprowadzenie kontroli w tym podmiocie oraz z próśb rzecznika praw obywatelskich. Wszystko to jest ujęte w informacji o wynikach kontroli.

Kontrola rozpoczęła się w dniu 12 listopada 2020 r. Już na pierwszym spotkaniu, czyli od pierwszego dnia czynności kontrolnych, kwestionowano uprawnienia kontrolne NIK. Zarząd fundacji opieszale udostępniał informacje, które dodatkowo były ogólne lub ogólnodostępne. Ostatecznie zgromadzony materiał był w tak miałkiej jakości, że nie pozwalał dokonać oceny kontrolowanej działalności, co, przypomnę, jest jednym z głównych celów przeprowadzania kontroli przez NIK.

Odstąpiono zatem od kierowania wystąpienia do zarządu fundacji, niemniej jednak już wcześniej, bo 6 kwietnia 2021 r., złożono zawiadomienie do prokuratury o utrudnianiu kontroli. Ten proces kontrolny miał swój finał w dniu 15 lutego 2022 r. w postaci postanowienia sądu. Tu chciałabym podkreślić, bo niejednokrotnie postanowienie sądu było interpretowane w inną stronę, że sąd nie wypowiedział się w kwestii uprawnień kontrolnych NIK. Chciałabym to podkreślić: ten sąd nie wypowiedział się w kwestii uprawnień kontrolnych NIK. Wypowiedział się natomiast w kwestii umyślności lub nieumyślności działania członków zarządu fundacji odnośnie do udaremniania lub utrudniania kontroli prowadzonej przez kontrolerów NIK. Kontrola ta, a była to kontrola, która praktycznie nie mogła się odbyć, miałaby swój koniec na początku 2022 r.

W 2022 r. planowaliśmy przeprowadzenie kontroli wybranych wydatków spółek z udziałem Skarbu Państwa i fundacji przez nich tworzonych. W tej kontroli spotkaliśmy się z takim utrudnianiem postępowania kontrolnego, jakiego nie widziałam, a pracuję w NIK 17 lat.

Kontrolę rozpoczynaliśmy w 2022 r. Do kontrolowania zaplanowane były 32 podmioty, z czego 10 uniemożliwiło nam przeprowadzenie czynności kontrolnych, czyli, jak sami państwo widzą, była to prawie jedna trzecia. Przypominam, że w 2017 r. Izba przeprowadzała kontrole w tym samym obszarze, a nawet częściowo w tych samych podmiotach.

Tutaj mają państwo slajd. W środkowej części wymienione są podmioty objęte kontrolą z 2017 r. i w 2022 r. W ramkach czerwonym krzyżykiem oznaczone są te, które skutecznie utrudniły przeprowadzenie kontroli. Jak państwo widzą na podmiotowym slajdzie, przeważnie są to spółki wchodzące w skład Grupy Kapitałowej ORLEN, spółki zależne od PZU i fundacje. Co istotne, na przestrzeni lat 2017–2022 zmieniły się przepisy dotyczące uprawnień kontrolnych NIK.

Chciałabym też zauważyć, że cel główny obu kontroli i cele szczegółowe były do siebie bardzo, bardzo zbliżone. W kontroli z 2017 r. cel główny określono następująco: „Czy wydatki na działalność sponsoringową, medialną i usługi doradcze ponoszone przez spółki Skarbu Państwa są zgodne z obowiązującymi zasadami i gospodarne?”. W kontroli z 2022 r. cel główny brzmiał: „Czy wydatki na działalność sponsoringową, medialną, usługi prawne i konsulting oraz przyjęte zasady przyznawania darowizn spółek działających z udziałem Skarbu Państwa i utworzonych przez nie fundacji są ponoszone zgodnie z obowiązującymi zasadami i gospodarne?”.

Również w celach szczegółowych, wyróżnionych tutaj na czerwono, zaznaczono te same zagadnienia, które kontrolowaliśmy w 2017 r.: „Czy wydatki na działalność sponsoringową, darowizny, mecenat, usługi medialne, prawne i konsultingowe były ponoszone gospodarnie oraz zgodnie z obowiązującymi zasadami?”; „Jak spółki mierzyły efekty działalności sponsoringowej, usług medialnych oraz czy osiągały zamierzone efekty tej działalności?”.

W przedmiotowej kontroli kontrolą objęliśmy również fundacje, zatem były też cele szczegółowe odnoszące się do fundacji, czyli dotyczące nadzoru spółek nad tymi fundacjami oraz tego, czy fundacje tworzone przez spółki Skarbu Państwa realizowały cele statutowe i gospodarnie dysponowały pozyskanymi środkami. W trakcie kontroli zauważyliśmy konieczność rozszerzenia podmiotowego i przedmiotowego tych działań i dodaliśmy ostatni cel szczegółowy: „Czy gminy prawidłowo korzystały z instrumentów prawnych, w tym w zakresie pokrywania kosztów przez inne podmioty, związanych z uchwalaniem studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy oraz miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego?”.

Co zmieniło się w międzyczasie? Zmienił się udział Skarbu Państwa w spółce ORLEN. Jak widzą państwo na przedmiotowym slajdzie, od 2022 r. udział ten wzrósł aż do ponad 52%. Mają tu państwo drugie strony dwóch wystąpień pokontrolnych. W spółce ENERGA i ORLEN w 2017 r. i obecnie była ta sama kierująca spółką osoba. Co więc zmieniło się od 2017 r. do 2022 r.? Wzrósł udział Skarbu Państwa w spółce ORLEN. Nie było dalszych istotnych zmian, w związku z czym nie widzimy tutaj istotnych kwestii, które powodowałyby, że ten stan totalnie się zmienił.

W trakcie próby rozpoczęcia czynności kontrolnych, jak i w trakcie tych czynności, spółki przedstawiały przedstawicielom NIK zamówione przez nie opinie prawne wskazujące na rzekomy brak podstawy prawnej do przeprowadzenia kontroli przez NIK. W związku z udaremnianiem kontroli Izba złożyła do organów ścigania 10 zawiadomień dotyczących odpowiedzialności karnej za utrudnianie i udaremnianie kontroli. Wszystkie postępowania są na różnych etapach, jednak ponieważ w części z nich prokuratury z różnych powodów umorzyły postępowania, NIK jak zwykle składała zażalenia na postanowienia wydawane przez prokuratorów.

Chciałabym pokazać parę postanowień sądów, które odniosły do uprawnień kontrolnych NIK odnośnie do kontroli spółek-córek. Według sądu spółki, które choćby pośrednio finansowane są przez Skarb Państwa, czyli spółki-córki czy spółki-wnuczki, otrzymują finansowanie od państwa w rozumieniu ustawy o NIK, zatem, zdaniem sądu, „kontrola mająca być przeprowadzona przez NIK była zgodna" z ustawą o NIK. „Jednostka kontrolowana winna poddać się wymogom określonym" w ustawie o NIK „w czasie terminu wyznaczonej kontroli i nie może skutecznie zasłaniać się okolicznościami, które nie są nawet ujęte w ustawie. (…) kontrolowany nie ma możliwości zablokowania kontroli w sytuacji, gdy subiektywnie uważa, że nie jest podmiotem określonym" w ustawie o NIK.

Odnośnie do kontroli banku, też spółki-córki, w wyroku sąd rejonowy stwierdził, że „uprawnienie do kontroli wynikające z treści ustawy o NIK nie ogranicza się do państwowych osób prawnych i spółek ze 100-procentowym udziałem Skarbu Państwa". Sąd stwierdził, że zaprezentowana wykładnia banku jest sprzeczna z brzmieniem ustawy o NIK i nie znajduje uzasadnienia w kontekście wykładni celowościowej ustawy o NIK. W przeciwnym razie, co chciałabym podkreślić, „gros środków pozostawałby poza jakąkolwiek kontrolą".

Następne postanowienie dotyczy fundacji. Tutaj już krótko: „Fundacja podlega kontroli organom NIK".

Teraz przeszłabym do szczegółowych wyników kontroli z 2022 r. Chciałabym podkreślić, że mówimy o obszarach objętych wysokim ryzykiem. Nasze procesy kontrolne są oparte o analizę ryzyka, czyli skupiamy się na obszarach o wysokim ryzyku. Jako audytorzy wskazujemy w swoich wynikach obszary, na które powinniśmy zwrócić uwagę. Zarządzający danymi jednostkami i podmiotami powinni zwrócić uwagę na pewne prawidłowości. Będziemy tu mówić o pewnych schematach działania, o pewnych procesach i szczególnie na to proszę zwrócić uwagę.

Prezentowane wyniki dotyczą 9 spółek z udziałem Skarbu Państwa, pięciu fundacji oraz pięciu urzędów gmin. W latach 2017–2021 wszystkie 9 skontrolowanych spółek prowadziło działalność sponsoringową. Wspierały one kluby i związki sportowe poszczególnych polskich sportowców, wydarzenia kulturalne, artystyczne i sportowe, a także różnego rodzaju kongresy, w tym ekonomiczne.

W kontrolowanym okresie nastąpił ponad dwukrotny wzrost wydatków ze spółek z udziałem Skarbu Państwa na działalność sponsoringową, z ponad 112 mln zł – jak państwo widzą na slajdzie – do prawie 229 mln zł w 2021 r. Tu chciałabym podkreślić, że nie było to poparte poprawą ich wyników finansowych. Ówczesny minister Skarbu Państwa zwracał uwagę, że sponsoring powinien być skorelowany z dobrą sytuacją finansową spółki.

Należy oczywiście podkreślić, że nie ma ogólnie obowiązujących regulacji prawnych dotyczących prowadzenia przez spółki sponsoringu. Działania w tym zakresie podejmowało dawne Ministerstwo Skarbu Państwa, które w 2016 r. opracowało dobre praktyki w zakresie prowadzenia działalności sponsoringowej przez spółki z udziałem Skarbu Państwa, jednak są to tylko wytyczne i jako takie nie stanowiły one bezpośrednio aktu prawnego obowiązującego w spółkach z udziałem Skarbu Państwa.

8 na 9 skontrolowanych spółek Skarbu Państwa w większości wprowadziło te regulacje, oczywiście każda poprzez swoje własne regulacje. Tylko jedna spółka nie wprowadziła żadnych regulacji dotyczących prowadzenia działalności sponsoringowej. W trzech spółkach nie dokonywano oceny efektów działalności sponsoringowej. Ówczesny minister Skarbu Państwa podkreślał w swoich dobrych praktykach, żeby przeprowadzać ocenę efektów działalności sponsoringowej. W pozostałych sześciu spółkach ocena dzia-

łalności sponsoringowej dokonywana była w różnych formach, z reguły uzależnionych od zakresu udzielanego sponsorowanemu wsparcia lub rodzaju sponsorowanego przedsięwzięcia. W trakcie kontroli stwierdziliśmy też, że jedna ze spółek w ramach modyfikowania regulaminu działalności sponsoringowej w 2019 r. wykreśliła m.in. zapisy dotyczące zakazu sponsorowania imprez politycznych.

W 3 na 9 skontrolowanych spółek stwierdzono nieprzestrzeganie wewnętrznych regulaminów sponsoringu. Mamy tutaj właśnie sponsorowanie przedsięwzięć pomimo tego, że rok wcześniej czy lata wcześniej były straty na działalności operacyjnej lub był ujemny wynik finansowy. 40% umów skontrolowanych w jednej ze spółek nie zawierało prognozy efektywności planowanego sponsoringu. W jednej spółce z sektora finansowego zawierano umowy z przekroczeniem o 10–20% zaplanowanych limitów, a w 2021 r. limit ten został przekroczony pięciokrotnie, w związku ze sponsorowaniem sportowca.

Przejdę do następnego obszaru, którego wyniki trochę zbiliśmy z obszarem sponsoringowym. Są to darowizny. W latach 2017–2021 spółki przeznaczyły na darowizny łącznie prawie 840 mln zł, w tym na swoje fundacje przeznaczyły prawie 680 mln zł. Najwięcej darowizn, bo aż 230 mln zł, udzieliły w 2020 r.

Wyniki kontroli wskazują, że darowizny przekazywane fundacjom były praktycznie wyłączone spod nadzoru fundatorów. Jedyną formą nadzoru nad przekazanymi środkami było otrzymanie ogólnych sprawozdań z działalności tych fundacji oraz oczywiście powoływanie swoich członków do organów fundacji.

Zestawiając wielkości kwot na darowiznę ze sponsoringiem należy wskazać, że setki milionów złotych przekazywanych fundacjom pozostają w praktyce poza kontrolą tych spółek. Mówimy tutaj o sumach zbliżonych do tych związanych z działalnością sponsoringową, tak jak jest na przedmiotowym slajdzie.

Następny bardzo ciekawy obszar to darowizny udzielane przez spółkę KGHM, w której stwierdziliśmy istotne nieprawidłowości, w świetle których darowizny można byłoby potratować jako zapłatę przez spółkę za usługi gminy. Te, bardzo ciekawe, wyniki kontroli zaprezentuje dyrektor Delegatury NIK we Wrocławiu, która osobiście przeprowadzała tę kontrolę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Jeszcze uzupełnienie? Bardzo proszę.

Pełniący obowiązki dyrektor Delegatury NIK we Wrocławiu Marcin Kaliński:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, Delegatura NIK we Wrocławiu jako jednostka właściwa miejscowo przeprowadziła kontrolę KGHM Polska Miedź SA z siedzibą w Lublinie, w Fundacji KGHM oraz w pięciu dolnośląskich gminach z tzw. zagłębia miedziowego: Gaworzycach, Grębocicach, Polkowicach, Rudnie i Żukowicach.

W spółce KGHM ujawniono nieprawidłowości, które dotyczyły działalności sponsoringowej. Warte podkreślenia jest również to, że KGHM z pięcioma gminami z terenu województwa dolnośląskiego zawarła łącznie 14 pisemnych porozumień, co istotne, w formie umów darowizny. Porozumienia te regulowały sposób i formę prowadzenia procedur planistycznych związanych ze zmianą obowiązujących studiów uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego oraz miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego prowadzonych przez te gminy w związku z realizacją przez KGHM zadań inwestycyjnych dotyczących działalności górniczej. W zapisach tych porozumień KGHM zobowiązała się do przekazywania na rzecz gmin środków pieniężnych w powiązaniu z realizacją procedur zmian studiów i planów zagospodarowania przestrzennego, a gminy zobowiązały się do podjęcia działań w kierunku zgodnym z interesami KGHM.

Należy przy tym zaznaczyć, że KGHM zawarła takie porozumienie, pomimo że dysponowała w tym czasie opinią prawną, która poddawała w wątpliwość legalność takich działań, gdyż, po pierwsze, umowa darowizny nie może łączyć się ze zobowiązaniem do wzajemnego działania, a jej cechą jest nieodpłatność, tzn. darczyńca daruje i w zamian nie oczekuje spełnienia jakichkolwiek świadczeń, tymczasem podpisane z gminami porozumienia określały m.in. terminy realizacji poszczególnych etapów wprowadzania zmian w studiach i miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego.

Po drugie, w ten sposób podjęte przez gminy zobowiązania nie miały podstaw prawnych w przepisach powszechnie obowiązujących. Znaczy to, że na podstawie zawartych umów darowizn nie można było zobowiązać się do uchwalenia zmian w planie zagospodarowania przestrzennego.

Umowy darowizny stanowiły zatem w swej istocie i praktyce niedozwolony zakup usług przez KGHM od gmin. Otrzymując od spółki KGHM wielomilionowe wsparcie, gminy mogły także zapewnić tej spółce uprzywilejowaną pozycję w porównaniu z firmami, które nie miały takich możliwości finansowych jak KGHM. Na mocy tych porozumień, umów darowizn gminy otrzymały łącznie od spółki KGHM blisko 131 mln zł.

Wysoka Komisjo, na mocy zawartych porozumień wszystkie skontrolowane dolnośląskie gminy w sposób nieuprawniony i nielegalny dopuściły do sfinansowania przez KGHM kosztów opracowania projektów studium zagospodarowania przestrzennego oraz pozostałych kosztów związanych z uchwalaniem tego dokumentu między innymi poprzez: wybór wskazanego przez KGHM urbanisty, któremu następnie zlecano opracowanie projektu studium oraz miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, czy aktywny udział spółki KGHM w realizacji prac nad projektami tych dokumentów. Stało się tak pomimo tego, że koszty sporządzania studium obciążają budżet gminy, a nie budżet spółki prawa handlowego. Łącznie spółka KHGM sfinansowała niezgodnie z prawem koszty zmian studium w łącznej wysokości ponad 691 tys. zł.

Wysoka Komisjo, w związku z powyższym po kontroli przeprowadzonej w KGHM oraz pięciu dolnośląskich gminach, Delegatura NIK we Wrocławiu poinformowała Centralne Biuro Antykorupcyjne o ujawnieniu okoliczności należących do właściwości CBA i mogących wskazywać w szczególności na występowanie obszarów zagrożonych mechanizmami korupcjogennymi. W informacji przekazanej do CBA wskazano m.in. na nieprawidłowości polegające na: zobowiązaniu się gmin do dokonania czynności wynikających z przepisów prawa w nieuprawnionej formie umów darowizny, a także dopuszczenia do niezgodnego z prawem sfinansowania przez KGHM kosztów zmian studiów zagospodarowania przestrzennego oraz miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego.

Ponadto NIK negatywnie oceniła działalność wszystkich pięciu skontrolowanych dolnośląskich gmin związanych z opracowywaniem projektów studium uwarunkowań oraz miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego.

Jeśli chodzi o Fundację KGHM, tu nieprawidłowości dotyczyły w szczególności realizacji niektórych programów, darowizn oraz sprawozdawczości z działalności fundacji. Wysoka Komisjo, co istotne, wyniki kontroli nie były co do zasady kwestionowane przez kontrolowane podmioty.

Teraz oddaję głos pani dyrektor, która w dalszej części zaprezentuje wyniki kontroli. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Proszę bardzo.

Pełniąca obowiązki wicedyrektor departamentu NIK Edyta Kosiarz:

Dziękuję bardzo. Pan dyrektor nawiązał już do obszaru fundacji i nadzoru nad fundacjami. Proszę państwa, chciałabym podkreślić, że fundacje robią naprawdę dużo dobrego, natomiast widzimy też, że są pewne mechanizmy, które mogą szkodzić i mogą przynosić ryzyko utraty reputacji, a to dla takich podmiotów jest bardzo newralgiczne. W związku z tym znowu zwracamy uwagę na pewne schematy i obszary objęte wysokim ryzykiem.

Jeżeli chodzi o nadzór na fundacjami, nie jest on niestety za szczelny. Co prawda nie stwierdziliśmy nieprawidłowości w działalności fundacji polegających na wydawaniu środków na działalność, która byłaby niezgodna z celami powołania fundacji, jednak w znacznej mierze było to wynikiem zapisów w statutach fundacji, które, jak wiadomo, są bardzo, bardzo ogólne. Stwierdziliśmy szereg nieprawidłowości, jeżeli chodzi o realizację poszczególnych projektów, darowizn, ale nie stwierdziliśmy tego w każdej fundacji. Chciałam po prostu nakreślić, że takie nieprawidłowości były i warto byłoby jednak wzmocnić nadzór nad tymi fundacjami, ponieważ jak popatrzyliśmy na plany dotyczące konkretnych projektów fundacji, nie były one owskaźnikowane i omiernikowane. A jak będziemy wiedzieli, że osiągnęliśmy to, co chcieliśmy osiągnąć? Czy dalej cały czas

musimy wspierać daną działalność? Takie kwestie tu badaliśmy i niestety pokazujemy słabość w tym zakresie.

Jeżeli chodzi o nadzór, jak już wspomniałam, był on bardzo formalny i ograniczał się do delegowania swoich przedstawicieli do rad nadzorczych oraz otrzymywania sprawozdań z działalności fundacji. Żadna ze skontrolowanych spółek nie analizowała planów działalności fundacji, a tym samym nie oceniała rzeczywistego zapotrzebowania fundacji na środki finansowe. Żadna ze spółek nie prowadziła analiz sprawozdań z działalności fundacji. W związku z tym fundacje przedstawiały sprawozdania ze swojej działalności, które były bardzo, bardzo, bardzo ogólne.

Chciałabym jeszcze zaznaczyć, że żadna z fundacji nie posiadała regulaminu dotyczącego dokonywania zakupów dóbr i usług, czyli tutaj też nie mamy żadnych regulaminów odnoszących się do zasad konkurencyjności i jej zachowania, co naszym zdaniem może generować ryzyko, jeżeli chodzi o transparentność i ryzyko utraty reputacji.

Mimo że nie mogliśmy przeprowadzić kontroli fundacji nadzorowanej przez BGK, dokonaliśmy analiz sprawozdań finansowych fundacji należących do BGK. Jak widać na slajdzie, fundacje te dysponowały znacznymi nadwyżkami wolnych środków.

Tutaj mamy Fundację State of Poland, która w latach 2019–2021 otrzymała od BGK 47 mln zł. Na koniec 2020 r. w gotówce miała prawie 39 mln zł. Na 2021 r. będzie to 26 mln zł. Następna jest Fundacja Most the Most, która otrzymała od fundatora łącznie ponad 10 mln zł, a na koniec 2021 r. posiadała środki pieniężne w wysokości 7,5 mln zł. Ten sam problem występował w Fundacji PZU oraz w jeszcze jednej fundacji, która miała tak wysokie salda na rachunku bankowym, że z tego tytułu musiała zapłacić bankowi 52 tys. zł. Dopiero to spowodowało, że fundacja poprosiła fundatora o przekazywanie środków w transzach.

Następną kwestią, którą zauważyliśmy, były wysokie koszty ogólnego zarządu w dwóch fundacjach BGK: Empiria i Wiedza oraz Most the Most. Udział ogólnego zarządu w kosztach to było ponad 76%, podczas gdy na przykład w fundacji, która działała już od kilkunastu lat, w Fundacji BGK, koszty te wynosiły ok. 5,2%. Ogólnie w innych fundacjach wychodzi to na poziomie 9%, 5%, jeżeli chodzi o koszty ogólnego zarządu.

Następny obszar to usługi prawne. Na zakup usług prawnych w ramach prawie 2 tys. zawartych umów wydatkowano łącznie 226 mln zł. Tutaj będą dwa główne obszary nieprawidłowości. Stwierdzone nieprawidłowości w obszarze usług prawnych dotyczyły głównie braku obowiązku dokumentowania wykonanych usług, w szczególności braku obowiązku rozliczenia czasu pracy lub udokumentowania wykonanej usługi. W ocenie NIK istnieje ryzyko wypłacenia wynagrodzenia za zadania, które w rzeczywistości mogły nie być wykonane przez zleceniobiorców.

Nastąpiły również przypadki niezawierania w umowach szczegółowych zapisów dotyczących kar umownych za niewykonywanie lub nienależyte wykonanie umowy. Spółki powoływały się na ogólne odwołanie do Kodeksu cywilnego. Naszym zdaniem może to utrudniać dochodzenie kar za niewykonywanie lub nienależyte wykonanie umowy. Tego typu nieprawidłowości NIK stwierdziła w trzech skontrolowanych spółkach.

Następny, dosyć krótko, jest obszar usług doradczych, na które wydatkowano łącznie 335 mln zł. Usługi doradcze były zawierane i rozliczane zgodnie z obowiązującymi procedurami zakupowymi, przy czym jedna trzecia skontrolowanych umów była wyłączona z tych procedur.

Ostatni obszar to usługi medialne. Na usługi te wydano ponad miliard złotych – 1037 mln zł. Wszystkie skontrolowane spółki posiadały opracowane wewnętrzne regulacje dotyczące procedur zakupowych. Regulacje te zawierały jednak szereg postanowień umożliwiających uzyskanie odpowiednich zgód korporacyjnych na odstąpienie od ich stosowania. Dwie spółki nie dokonywały żadnej oceny zakupu usług medialnych.

Zbadaliśmy też trend przepływu środków na zakup usług medialnych, czyli to, kto był beneficjentem zakupów zawieranych przez spółki na usługi medialne. Wróćmy teraz do kontroli z 2017 r. W 2015 r., jak widać na slajdzie, były to trzy główne stacje telewizyjne: TVP, Polsat, TVN, a od 2016 r. udział TVN zmniejszył się z 22% do ok. 2%. Tak samo było już w kontroli z 2022 r. W latach 2017–2018 głównymi odbiorcami też były TVP, TVN i Polsat. Później główne telewizje to TVP, Polsat, Republika i Trwam.

Szybciutko podsumowując, powiem, że w związku ze stwierdzonymi nieprawidłowościami, Izba skierowała do skontrolowanych podmiotów 38 wniosków pokontrolnych i trzy wnioski systemowe do premiera o wprowadzenie zasad nadzoru właścicielskiego nad spółkami z udziałem Skarbu Państwa i postanowień zobowiązujących rady nadzorcze oraz zarządy spółek do aktywnego monitorowania działalności fundacji, do zarządu spółek o wzmocnienie nadzoru nad fundacjami i do ministra sprawiedliwości o wprowadzenie zmian w rozporządzeniu w sprawie jednolitego wzoru formularza sprawozdania z działalności fundacji w sposób zapewniający korelację danych zawartych w tym sprawozdaniu z danymi zawartymi w sprawozdaniu finansowym.

Wskutek kontroli, a raczej niemożności jej przeprowadzenia, złożyliśmy 10 zawiadomień do prokuratury. Wyniki kontroli przeprowadzonej przez wrocławską delegaturę skutkowały wniesieniem wniosku do CBA oraz uzyskaniem rezultatów finansowych kontroli: ponad 110 mln zł. Dziękuję państwu za uwagę.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję. To już wszystko?

Wiceprezes NIK Michał Jędrzejczyk:

Tak. Dziękujemy. Oczywiście jesteśmy do państwa dyspozycji, gdy będą jakieś pytania.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo dziękuję. Czy w kontrolach uwzględniliście państwo wsparcie w czasie COVID-u? KGHM wspierał gminy na terenie swojej działalności. To była sytuacja wyjątkowa.

Jeżeli chodzi o wiarygodność raportów NIK, niestety są one miało wiarygodne, ponieważ prezes NIK powiedział w rozmowie ze swoim rozmówcą, co jest całkowicie niedopuszczalne i co podważa działalność tej instytucji, że nie dopuści do powtórnego utrzymania władzy przez rząd Prawa i Sprawiedliwości. Wyrażał się tak: „Proszę przekazać swojemu szefowi, żeby był spokojny". Tego rodzaju działanie jest podważeniem wiarygodności działalności NIK. W związku z tym raporty jako raporty polityczne są mało wiarygodne. W walce z rządem NIK podejmuje się takich działań w znalezieniu nieprawidłowości w oświadczeniu majątkowym prezesa NIK. Obecnie etos NIK jest bardzo wątpliwy.

Wszystkie podawane sugestie, które nie wpłynęły na to, że mieliśmy COVID… Spółki Skarbu Państwa wykazały się dużym społecznym wsparciem dla różnych instytucji, w tym gmin. Zarzut był taki, że wsparcie dla gmin jest małe. Tutaj z kolei jest zarzut, że było za duże, niepotrzebne i niezgodne z prawem. Obecnie, po kompromitacji prezesa NIK, tak niestety odczytuję raporty NIK i kontrole, które były nagminnie stosowane jako element walki politycznej. Tyle w tej sprawie mogę powiedzieć.

Bardzo proszę. Pierwszy zgłaszał się pan przewodniczący.

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Panie przewodniczący, niedopuszczalne są słowa, które wypowiada pan wobec NIK, którą traktuje pan w tej chwili jako instytucję, która rozgrywa cokolwiek politycznie. Nie jest to dopuszczalne z prostego powodu.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Niestety tak jest.

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Gdyby tak było, kontrole, które były przeprowadzane, byłyby przeprowadzane z intencją, tymczasem jest wiele kontroli, które NIK przeprowadzała, pokazujących obiektywizm przeprowadzania tych kontroli. Szokujące jest to, że właśnie Grupa ORLEN oraz BGK czy Grupa PZU nie dopuściły do kontroli NIK, czyli nie dopuściły do funkcjonowania państwa polskiego. To jest przejaw swoistego wystąpienia tych spółek przeciwko państwu polskiemu. NIK jest naturalnym narzędziem państwa polskiego do zbadania wiarygodności rozdysponowania środków w spółkach Skarbu Państwa bez względu na to, jaki jest udział procentowy w tej spółce. Jeśli jakaś spółka Skarbu Państwa występuje przeciwko temu, to, jeszcze raz podkreślam, występuje przeciwko państwu polskiemu. Kategorycznie nie można się na to zgodzić, a insynuacje tego typu są nie do przyjęcia.

Mam do państwa kilka pytań. Jak zareagowała prokuratura? W tej chwili czekamy, bo złożone zostały wnioski do prokuratury. Rozumiem, że te wnioski do prokuratury czekają w tej chwili na rozpatrzenie, a część została rozpatrzona, i to negatywnie. Mam pytanie. Czy Polska Fundacja Narodowa też była zgłoszona do prokuratury jako ta, która nie podporządkowała się kontroli kilkuset milionów złotych? To jest naprawdę skandaliczne. Która spółka z tych skontrolowanych przeprowadziła sponsoring na rzecz działania partii politycznych? Jakie imprezy były sponsorowane przez te partie polityczne? Jeśli ORLEN, BGK, PZU i inne spółki, jak Alior, nie chciały przeprowadzić kontroli, to istnieje domniemanie, że spółki te przeznaczyły gros pieniędzy właśnie na to, co zrobiła ta jedna spółka. Tak możemy domniemywać, skoro przestraszyły się kontroli. Jeśli przestraszyły się kontroli, to być może przestraszyły się jej wyników. To jest niedopuszczalne.

Szanowni państwo, usługi prawne, 226 mln zł i brak obowiązku udokumentowania wykonanych usług? Brak obowiązku? Faktycznie, możemy po prostu dać 226 mln zł każdemu. Jesteś moim kolegą? Przyjdź, zaraz dam ci jakąś kasę i nic nie musisz zrobić. To jest przykład czegoś naprawdę skandalicznego.

Usługi doradcze… Co to znaczy usługa w jednej trzeciej wykluczona z procedur? To znaczy, że jedna trzecia usług nie podlega jakimkolwiek procedurom doradczym? Na jaką skalę?

Szanowni państwo, sytuacja jest taka, że darowizny to było 800 mln zł, na fundacje było 600 mln zł. To KGHM miał pozostałe 200 mln zł? Na co poszły pozostałe pieniądze?

Jeszcze raz podkreślam, NIK jest ramieniem państwa. Działanie przeciwko NIK jest działaniem przeciwko Skarbowi Państwa. Dlatego proponuję, aby Komisja wniosła do NIK o powtórne skontrolowanie spółki ORLEN i spółek, które odmówiły kontroli, żebyśmy ponownie zawnioskowali o to, żeby kontrole odbyły się i żeby odbyły się, sięgając do 2023 r., ze szczególnym wskazaniem na czas kampanii wyborczej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Skandaliczne jest używanie kierowanej instytucji do walki politycznej, a z tym niestety mamy do czynienia. Nagrane rozmowy jednoznacznie, o czym mówił pan prezes, wskazują na to, że będzie używał instytucji do zwalczania rządu, którego nie lubi. To jest dopiero skandal. To jest niszczenie etosu NIK.

Pan prezes chciał się odnieść? Bardzo proszę.

Wiceprezes NIK Michał Jędrzejczyk:

Tak, panie przewodniczący. Ja również chciałbym stanowczo zaprotestować przeciwko słowom, które wypowiedział pan w stosunku do prezesa NIK. Podkreślę, że kontrole i informacje o wynikach kontroli są realizowane przez kontrolerów, nie przez prezesa czy wiceprezesów NIK. Mówienie o tym, że mają one charakter polityczny, tak naprawdę jest wygłoszeniem orędzia, które narusza dobre imię wszystkich 1100 kontrolerów, którzy codziennie wykonują swoje obowiązki. Jako wiceprezes stanowczo się temu przeciwstawiam.

Jeżeli chodzi kwestię dotyczącą pytań, oczywiście jeżeli mogę odnieść się w kilku słowach, zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa utrudniania czynności kontrolnych, które skierowaliśmy, w większości były postanowieniami o odmowie wszczęcia postępowania przez prokuraturę. Na wszystkie te postanowienia złożone zostały zażalenia. W większości czekamy jeszcze na ich rozstrzygnięcie. Zawiadomienie dotyczyło również Polskiej Fundacji Narodowej.

Jeżeli chodzi o kwestię bezpośrednio dotyczącą pytania, które padło w kontekście sponsoringu politycznego, na ten moment mogę powiedzieć, co już zresztą wybrzmiało w słowach pani dyrektor, tylko w kontekście wykreślenia przez KGHM z regulaminu w 2019 r. możliwości sponsorowania działalności czy usług politycznych. To stwierdziliśmy w tym regulaminie. Takie działania były więc podejmowane, przynajmniej w takim obszarze, to wiemy na pewno. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pierwszy zgłaszał się pan poseł Konieczny, bardzo proszę.

Poseł Maciej Konieczny (Lewica):

Chciałbym zacząć od kwestii uniemożliwienia kontroli, a może zacznę od słów przewodniczącego Suskiego i podbiję głos, który był przede mną. Nie utożsamiajmy NIK z osobą prezesa. To są tysiące profesjonalistów, którzy pracują na rzecz państwa polskiego niezależnie od prezesów z tego czy innego nadania politycznego. Przez dziesięciolecia robili to dobrze. Jest to jedna z instytucji, która udała się Polsce najlepiej. Warto to uszanować i podtrzymać, nawet jeżeli są jakieś zawirowania na górze, a nawet tym bardziej, jeżeli jakieś zawirowania na górze mogą ryzykować tym, że mogłoby się to zepsuć.

Mówię to jako osoba, której bardzo bliski jest silny sektor publiczny. Mówię to jako osoba, której sercu bliska jest idea silnego polskiego czempiona w sektorze energetycznym. Chciałbym jednoznacznie powiedzieć, że jeżeli mamy spółkę, która ma udział Skarbu Państwa, to musi być publiczna kontrola. Tam, gdzie są publiczne pieniądze, musi być publiczna kontrola. Jeżeli chcemy mieć silny sektor publiczny, jeżeli chcemy mieć państwowego czempiona w sektorze energetycznym, to musimy mieć silne narzędzia kontroli i musi być jasne, że NIK może wejść do spółki ORLEN i może wejść do każdej spółki Skarbu Państwa. Skandalem jest to, że kontrola została wstrzymana, że spółki Skarbu Państwa nie chciały dopuścić do tej kontroli. I tak, oczywiście – tutaj zgadzam się z przewodniczącym Nowakiem – trzeba tę kontrolę ponowić i przeprowadzić skutecznie, bo polskie państwo musi zadziałać skutecznie. To jest kwestia pierwsza.

Druga kwestia to kwestia spółki KGHM. To jest rzecz szokująca. Mamy tutaj sytuację, w której fundusz przeznaczony na promocję, jak rozumiem, został przeznaczony… Pieniądze zostały wydane, żeby uzyskać wpływ polityczny w celu uzyskania decyzji politycznych w kwestii zagospodarowania przestrzennego korzystnych dla firmy KGHM. To jest korupcja polityczna. Jest to bardzo poważny zarzut, i to na bardzo dużą skalę. Niezależnie od tego, czy ktoś osobiście wziął w łapę, pieniądze zostały jednak przeznaczone za uzyskanie konkretnego wpływu politycznego, a do tego zostało to zapisane w umowie. To jest szalone. Ktoś zapłacił politykom, żeby wykonali określoną rzecz, i jeszcze zapisał to w umowie. To jest niesamowity poziom bezczelności, ale rozumiem, że jest to na papierze. Mam nadzieję, że skoro jest to na papierze, to zostaną z tego wyciągnięte należyte konsekwencje.

To jest kolejna rzecz, o którą chciałem zapytać przy okazji tego i mediów. Na ile oceniali państwo także celowość użycia tych środków? Są to środki przeznaczone na promocję. Jakoś da się ocenić skuteczność promocji. W tym wypadku środki, które w intencji miały być przeznaczone na promocję, w praktyce zostały przeznaczone na osiągnięcie pewnych określonych celów, w tym momencie na zapewnienie sobie jakichś decyzji politycznych.

To samo pytanie dotyczy rynku medialnego. Przyznam, że wykresy są bardzo atrakcyjne, jeżeli chodzi, jak rozumiem, o wydatki medialne. Bardzo ładnie widzimy, że intencja polityczna jest tam oczywista, tzn. jest nowa władza, nowa władza nie lubi TVN-u, reklamy przestają iść do TVN-u ze spółek publicznych, idą do TVP i do Polsatu i nagle idą także do takich telewizji jak Trwam i Republika. Skala finansowania reklam w Republice i Trwam wydaje się kompletnie nieproporcjonalna do zasięgów tych telewizji. Jest więc pytanie o racjonalność tych wydatków, jeśli chodzi o promocję, bo jeżeli ktoś wydaje duże pieniądze na reklamę w telewizji, to myślę, że oczekuje, że reklama ta dotrze do określonej liczby ludzi. Nie wiem, być może nie doceniam zasięgów Trwam i Republiki, ale jak patrzyłem na te wykresy, wydawało mi się, że wydatki były nieproporcjonalnie duże do zasięgów tych telewizji. Jest pytanie o to, czy oceniali państwo racjonalność tych wydatków na promocję w kontekście zasięgów telewizji Trwam i Republika. Czy ten wniosek w ogóle się przewija? Intencja polityczna, a nie intencja interesu spółki, jest dość oczywista, jeżeli spojrzeć na to, jak kształtowały się wydatki na reklamy telewizyjne. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. To też jest intencja polityczna: krytyka, że na TVN było mało, a na telewizje, których pan nie lubi, było więcej. Oczywiście możemy tak się przerzucać.

Bardzo proszę, pan przewodniczący.

Poseł Adam Dziedzic (PSL-TD):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Proszę państwa, nie będę skupiał się na kwestiach tego, kto kogo lubi i kto komu przekazywał środki finansowe, bo myślę, że to nie jest istotą tego tematu. Przeczytałem ten raport dość dogłębnie. Pozwoliłem sobie na wyłuszczenie pewnych ważnych kwestii, myślę, że istotnych z punktu widzenia przyszłego gospodarowania przez spółki Skarbu Państwa środkami finansowymi na darowizny czy sponsoring.

Proszę państwa, ciekawa i istotna sprawa to brak nadzoru nad fundacjami powołanymi przez spółki. Proszę sobie wyobrazić, że w radach fundacji zasiadali przedstawiciele spółek, ale jednocześnie ci przedstawiciele nie zadbali o to, aby przekazywać tym spółkom stosowne informacje w zakresie spożytkowania środków finansowych. Proszę państwa, dochodziło nawet do takich sytuacji, że przekazywano środki finansowe, nawet wówczas, gdy fundacje posiadały znaczne nadwyżki wolnych środków finansowych. Wiedzą państwo, że fundacja jest powoływana do realizacji konkretnych celów. Jeśli są duże środki finansowe z dużą nadwyżką, to albo cele nie zostały zrealizowane, albo są w trakcie realizacji, a dolewa się do tego kolejne środki finansowe.

Proszę państwa, co mnie zdziwiło? Żaden z przedstawicieli spółek powołanych do rad fundacji, żaden, nie przygotowywał dla zarządów tych spółek oceny działalności fundacji, a nadzór ten w większości polegał na sprawozdawczości w formie ustnej. Sam kiedyś zarządzałem spółką akcyjną, więc dziwi mnie ta forma przekazu środków i taki sposób kontroli wydatkowania tych środków. Bardziej przypomina to prywatny folwark niż spółki Skarbu Państwa.

Proszę państwa, co ciekawe, były też przypadki, gdy zarządy fundacji nie przygotowały żadnych planów finansowych i planów operacyjnych. Mówiąc kolokwialnie, środki przekazywane przez spółki można było zatem wykorzystywać praktycznie na wszystko, co jest zgodne z zapisem statutu. Jest więc pytanie o to, jak kontrolować zasadność, skoro tej zasadności nie było nawet w planach tejże fundacji.

Proszę państwa, co też jest dla mnie ważne i istotne, dochodziło do sytuacji, w której zarządy spółek nie posiadały dokumentów świadczących o zasadności i celowości wydatkowania środków. Mało tego, realizowały te wydatki w sposób okresowy, powtarzając, ale same fundacje takich dokumentów też nie udostępniały. Proszę państwa, jeżeli jest brak planów, brak wskaźników, brak projektów finansowych, to na dobrą sprawę można powiedzieć, że rola spółki, która przekazywała środki finansowe, kończyła się w momencie przekazania tych środków, bo fundacja, które otrzymywała te środki, takich sprawozdań nie robiła.

Dlaczego o tym mówię? Proszę państwa, jeżeli byłby to kapitał prywatny, to w tym momencie darczyńca mógłby zadecydować wedle własnego uznania, ale dzisiaj mówimy o spółkach, które są spółkami Skarbu Państwa, i są to środki finansowe, które powinny być przekazywane, a nawet nie: które powinny, tylko które muszą być przekazywane w sposób transparentny. Trzeba więc, jak sądzę, doprowadzić do tego, aby w spółkach Skarbu Państwa przyjąć jednolite zasady przekazywania takich środków i ich rozliczeń i kontroli. Jednolite. Nie tak, że jedna spółka zrobi to w taki sposób, druga zrobi to w taki sposób, trzecia zrobi w taki sposób, a później, co ciekawe, jak fundacja weźmie środki finansowe, to na samym końcu powie: „Nie wpuścimy was na kontrolę. Co nam zrobicie?”. No właśnie. Proszę pamiętać więc o tym, że są to pieniądze wygenerowane przez spółki Skarbu Państwa, a te muszą podlegać kontroli, co jest jasne i oczywiste.

Nie będę się tu wgłębiał, jak mówiłem na samym początku, w zakresie tego, komu to zostało przekazane, tylko bardziej interesuje mnie to, jak to zostało przekazane i że nie było nad tym żadnej dalszej kontroli. To trzeba zmienić. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Gadowski, bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Jeszcze raz chciałem podziękować wszystkim pracownikom NIK, którzy nadzorują nie tylko te spółki, ale całą działalność dotyczącą tego, co dotyczy Skarbu Państwa.

Panie przewodniczący, nie zgadzam się z pana stwierdzeniem, że tu nie można być wiarygodnym co do kontroli i wyników. Dziś mówimy o faktach. Mówimy o cyfrach w konkretnej spółce Skarbu Państwa. Mówimy o milionach złotych, o fundacjach, o przepływie środków. Nie ma co dyskutować nad faktami. Fakty leżą na stole.

Bulwersujące jest to, że spółki Skarbu Państwa, których kapitał czy akcjonariat przekracza 52%, nie dopuszczają tej instytucji do kontroli. To jest bulwersujące. Faktem jest również to, że panowie jako Prawo i Sprawiedliwość upchaliście do różnych fundacji swoich emisariuszy. Jak popatrzymy na wydatki, które zostały skontrolowane w tych podmiotach, do których NIK został dopuszczony, zauważymy, że ta działalność kwitła w okresie kampanii wyborczej. To albo 2018 r., albo 2019 r. i 2020 r., kiedy mieliśmy wybory parlamentarne i przygotowaliście się państwo do tego. Kiedy była kampania prezydencka, następuje szczytowanie wydatkowania tych środków finansowych.

Absurdem jest to, że minister za to odpowiedzialny opracowuje dobre zasady wydatkowania tych środków, a niektóre spółki Skarbu Państwa w ogóle nie podchodzą do tego rzetelnie, olewają ten temat, nie wywiązują się z tego. Tu jest pytanie. Czy ministerstwa czy minister konstytucyjny odpowiedzialny za te podmioty wyciągnął konsekwencje z tego tytułu? Tego nie ma w państwa dyskusji. Rozumiem, że te tematy również się pojawią.

Paradoksem jest również to, że spółki Skarbu Państwa, które osiągają ujemny wynik, nagle pompują w fundacje dodatkowe miliony złotych i mówią, że nic się nie stało. Brakuje kontroli nad tymi podmiotami. Mówimy o faktach. Mówimy o faktach, które obciążają. Kogo obciążają? Nas, Polaków, bo przecież są to jedne z największych podmiotów, które są rodowymi srebrami Polaków. Te podmioty powinny Polaków chronić, a łupią Polaków w swojej działalności – przykład to choćby Orlen – wyciągają pieniądze na stacjach benzynowych, kiedy można było chronić, kiedy można było zmienić tę marżę. A z drugiej strony na co poszła ta kasa? Oczywiście na polityków, bo, nie dziwmy się, są tu fundacje, które są wyraźnie wskazane.

Sytuacja jest o tyle podejrzana, że kiedy mieliśmy wspólne posiedzenie dwóch połączonych komisji, chyba w 2021 r., Prawo i Sprawiedliwość nie dopuściło do wpisania kontroli NIK dla tych spółek Skarbu Państwa. To też z czegoś wynika. Dzisiaj otwarcie widzimy naruszenie zasad rozsądnego, zgodnego z prawem wydatkowania tych środków. To ten absurd mówiący o finansowaniu Telewizji Polskiej. To są wyraźne wykresy. Wszyscy je widzieliśmy i widzimy, co działo się za rządów PiS-u. Czy abonament taniał? Czy Skarb Państwa z tego tytułu nie musiał dofinansować Telewizji Polskiej, bo te firmy otrzymywały dodatkowe środki finansowe? Skąd? Z podmiotów Skarbu Państwa. Czy ktoś się nad tym pochylił? Chyba nie.

Widzimy też kolejne okresy. W 2018 r. 31,7% tych środków trafiło do Telewizji Polskiej, w 2019 r. 28,5%, w 2021 r. było już 25,7% po wyborach prezydenckich, a w trakcie wyborów prezydenckich 19,7%. Można domniemywać, a nie chcemy domniemywać, z czego to wynika i czy tak było. Chcemy znać fakty, a te fakty są utajnione, bo zarządy tych spółek nie dopuszczały do tego, żeby kontrola mogła się odbyć.

Karygodne jest to, co się pojawiło, czyli finansowanie gmin. Bardzo chciałbym, żeby czterdzieści kilka milionów złotych pojawiło się w mojej gminie. To jest potężny budżet inwestycyjny, z którego można skorzystać albo który można przeprowadzić. Wskazujecie państwo na sprawę korupcjogenną, bo mam kasę, więc dokonuję zmiany planu zagospodarowania przestrzennego. Co robi mniejszy podmiot, którego nie stać, który nie ma na to środków finansowych? Stoi, patrzy, dzielnie czeka na to, aż samorząd nazbiera tych pieniążków i być może w pierwszej, drugiej czy czwartej kolejności uruchomi procedurę zmiany planu zagospodarowania przestrzennego. A przecież wszystko miało być transparentne, wszystko miało być czyste.

Myślę, że pojawił się słuszny wniosek. Tu kieruję do państwa pytanie. Czy już zaplanowaliście państwo wejście do tych podmiotów i skontrolowanie, zwłaszcza tych, które nie wyraziły zgody na przeprowadzenie kontroli?

Osobiście mieszkam w Jastrzębiu-Zdroju. Funkcjonuje tam Jastrzębska Spółka Węglowa. Tam też w trakcie rządów PiS-u uruchomiono Fundację Jastrzębskiej Spółki Węglowej, więc zaczęto w milionach rozdawać te środki finansowe. Jak mówię, urucho-

miono tę fundację za czasów rządów PiS-u. Chciałem spytać, czy w tej spółce przeprowadziliście państwo kontrolę. Czy zamierzacie ją przeprowadzić? Zachęcam do pochylenia się również nad tym tematem. To również jest jedna ze strategicznych spółek Skarbu Państwa. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Teraz pan poseł Kowalski.

Poseł Janusz Kowalski (PiS):

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, zdecydowanie zgadzam się ze stanowiskiem pana Marka Suskiego. Ten raport jest raportem politycznym. Ocenię go od innej strony. Ocenię go od strony intelektualnej miałkości tego raportu. Jeżeli rzeczywiście stawiają panowie zarzuty dotyczące kwestii nadzoru nad fundacjami, a w pokontrolnych wnioskach, w rekomendacjach, których jest niestety niewiele, czytam faktyczny brak jakichkolwiek systemowych rekomendacji, to potwierdza to, że intencją tego działania było wyłącznie szukanie argumentów, aby pan Marian Banaś mógł uskuteczniać swoją walkę z PiS-em.

Przez osiem lat fundacje działały w sposób transparentny i dobry dla społeczności lokalnej. To po pierwsze. Jeżeli pojawiały się jakieś wątpliwości dotyczące poszczególnych działań, bo to są zawsze ludzie, można badać kwestię na poziomie rad nadzorczych, na poziomie nadzoru nad tymi fundacjami. Jeżeli szukamy dobrych, pozytywnych rozwiązań – jeżeli mógłbym coś zaproponować, a chciałbym coś zaproponować, bo zawsze byłem tego zwolennikiem – można postawić pytanie, dlaczego od 1989 r. nie zaproponowano tego rozwiązania. To rzeczywiście powinno znaleźć się w waszym raporcie, a tego nie ma: rekomendacja dotycząca jednolitego statutu fundacji, która jest kontrolowana przez spółkę Skarbu Państwa. Można coś takiego zrobić jako rekomendację do systemu transparentnego komunikowania, jeżeli chodzi o wydatki. Można coś takiego zrobić. Do tej pory wszystkie spółki realizowały to w ramach swoich obowiązków korporacyjnych i w mojej ocenie robiły to profesjonalnie i dobrze.

Szanownemu posłowi Gadowskiemu chciałbym jednak merytorycznie zwrócić uwagę, że stawianie zarzutów pod adresem fundacji, które wspierają społeczności lokalne w trudnych sytuacjach dotyczących ingerowania w działalności zakładów, na przykład przemysłowych, w kwestii środowiska czy w ogóle w kwestii jakości życia, jest argumentem podważającym sens istnienia tych fundacji, bo – to był jeden z głównych argumentów – właśnie po to fundacje te zostały powołane przez spółki, które bezpośrednio oddziałują na społeczność lokalną w sposób negatywny, szczególnie środowiskowo, aby były instrumentem wspierania działalności społeczności lokalnej za to, że społeczność lokalna jest poszkodowana na przykład ze względów środowiskowych, komunikacyjnych, różnych. W zależności od tego, czy mowa o zakładach chemicznych, czy petrochemicznych, czy o zakładach górniczych, jakaś ingerencja w jakość życia zawsze jednak jest. Byłbym więc bardzo ostrożny z formułowaniem tego zarzutu.

Ostatnia uwaga. Najlepszym i najsmutniejszym dowodem na słuszność tezy pana Marka Suskiego o tym, że NIK dobiera przedmiot kontroli w sposób całkowicie polityczny, jest kompletne milczenie NIK w sprawie tego, co dzieje się z majątkiem spółek medialnych. Jesteśmy przecież na posiedzeniu Komisji, która zajmuje się aktywami państwowymi, majątkiem narodowym.

Dzisiaj mamy ważną informację, że notariusz, która 19 grudnia realizowała polecenie Bartłomieja Sienkiewicza, otrzyma zarzuty prokuratorskie. Według tego, co piszą różni dziennikarze w mediach społecznościowych, w tej chwili przebywa za granicą, chyba w państwie, które nie ma ekstradycji. To tam powinna być dzisiaj NIK.

Dlaczego nie wchodzicie do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, kiedy nielegalnie, wrogo przejmowane są spółki? Nigdy za czasów PiS-u nie było wrogich przejęć spółek. Nie było odwiedzin o szóstej rano panów w garniturach razem z firmami ochroniarskimi, którzy nielegalnie, niezgodnie ze statutem, niezgodnie z prawem przejmowali spółki prawa handlowego kontrolowane przez Skarb Państwa. Gdzie jesteście? Gdzie jest NIK, panie prezesie? Czy może pan zadeklarować – ostatnie zdanie – że wejdziecie dzisiaj…

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Panie pośle, rozmawiamy nie o tym temacie.

Poseł Janusz Kowalski (PiS):

Tak, ale tam też jest majątek narodowy, szanowny panie pośle. Czy może pan dzisiaj zadeklarować, skoro rozmawiamy o majątku narodowym, że w końcu wejdziecie do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego z natychmiastową kontrolą, żeby przerwać bezprawne działanie Bartłomieja Sienkiewicza w sprawie spółek Skarbu Państwa? Tak czy nie? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, rzeczywiście mamy taką sytuację, w której spór polityczny jest bardzo ostry, a niewątpliwie obecnie nawet sądy stwierdzają, że łamane jest prawo, więc jest to rzecz, która nie powinna mieć miejsca.

Teraz pan poseł Habura zgłaszał chęć zabrania głosu. Bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Habura (KO):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, przez ostatnich 17 lat sprawowałem funkcję starosty powiatowego. W tym czasie mieliśmy kilka kontroli NIK. Muszę powiedzieć, że zawsze traktowaliśmy kontrolerów z należytą powagą i szacunkiem, jako przedstawicieli organu kontrybucyjnego upoważnionego do tych kontroli, ale również jako merytorycznych, niezależnych fachowców, bo byli to kontrolerzy, którzy pracowali w NIK przez lata. Spotykałem się z różnymi opcjami politycznymi, ale werdykty, które wydawali, jeśli je wydawali, i jakieś nieprawidłowości, jeśli miały miejsce, z jednej strony traktowaliśmy jako możliwość wyeliminowania ewentualnych nieprawidłowości, a z drugiej strony była to dla nas wskazówka, aby dalej tak nie postępować. Był taki bufor bezpieczeństwa, że nie będziemy dalej brnęli w coś, co jest prawidłowe. Dlatego słowa pana przewodniczącego uważam za wysoko niesprawiedliwe i krzywdzące dla fachowców, którzy w tej instytucji pracują. Jest to policzek, na który nie ma naszej zgody, bez względu na to, co pan przewodniczący w tej chwili sobie myśli.

Również przeczytałem raport, informację o wynikach kontroli za ostatnie pięć lat, czyli za lata 2017–2021. Muszę powiedzieć, że wyniki kontroli uważam za wysoce bulwersujące, a zachowanie zarządów spółek, które odmówiły przeprowadzenia kontroli, uważam za skandaliczne. Przypomnę państwu, że przez okres kontroli zaplanowano do kontroli 32 jednostki: 15 spółek, 12 fundacji, 5 gmin. Udaremniono przeprowadzenie kontroli w 5 spółkach i 3 fundacjach, a udaremniono dokończenie przeprowadzania kontroli w jednej spółce i w jednej fundacji. W wyniku tego ocena NIK była negatywna i, jak mówiła pani dyrektor, zgłoszono do organów ścigania zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. Takie zawiadomienie skierowano jednak również odnośnie do pięciu gmin, które korzystały z dofinansowania spółki KGHM. Wynika z tego, że na 32 kontrolowane jednostki prawie połowa, bo 15, uzyskała negatywną ocenę. Pozytywną ocenę uzyskało tylko 8 podmiotów. To świadczy o skali nieprawidłowości, która w tych spółkach miała miejsce.

Mówiliśmy również o wydatkach spółek na działalność sponsoringową, usługi medialne, usługi doradcze, o ich wzroście. Na usługi doradcze i usługi medialne dziwnym trafem w 2019 r. wydano najwięcej pieniędzy na przestrzeni tych pięciu lat. Jak pamiętamy, w 2019 r. były wybory. Można się zastanowić nad tym, czy jest to przypadkowe, czy nieprzypadkowe. Jeśli chodzi o działalność sponsoringową, to olbrzymie pieniądze, prawie 800 mln zł. Stale rosną. Temat jest do zbadania.

Spółki te powoływały szereg fundacji, przy których, jak zostało zresztą powiedziane, nie było należytej kontroli, bo kontrola ograniczała się do delegowania przedstawicieli do rad fundacji i przyjmowania tylko sprawozdań z działalności i sprawozdań finansowych. W związku z powyższym NIK wystosowała trzy wnioski: wniosek do ministra sprawiedliwości – o to są moje pytania – o podjęcie działań w celu zmiany rozporządzenia ministra sprawiedliwości w sprawie jednolitego wzoru formularza sprawozdania z działalności fundacji. Chodziło o korelację między sprawozdaniami z działalności i sprawozdaniami finansowymi. Skierowała również wniosek do prezesa Rady Ministrów w sprawie wprowadzenia zmian w zasadach nadzoru właścicielskiego nad spółkami państwa

i postanowień zobowiązujących rady nadzorcze i zarządy spółek do aktywnego monitorowania działalności fundacji, bo ta działalność po prostu nie była prowadzona. Skierowała również wniosek do zarządów spółek o wzmocnienie nadzoru nad fundacjami. W wyniku braku tego nadzoru fundacje często dysponowały znacznymi nadwyżkami wolnych środków finansowych w związku z brakiem realizacji części zaplanowanych projektów. Fundacje nie dokonywały ocen realizowanych projektów. Brakowało planów finansowych i planów działalności operacyjnej oraz wymiernych wskaźników do osiągnięcia. Brakowało transparentności przyznawania środków podmiotom, które wystąpiły o wsparcie. Brakowało dokumentacji potwierdzającej stosowanie przez nie trybów konkurencyjnych przy zamawianiu towarów i usług.

To szereg nieprawidłowości i szereg pytań, na które należałoby odpowiedzieć właśnie poprzez zaproponowaną przez pana wiceprzewodniczącego Nowaka powtórną kontrolę w spółkach i w fundacjach, mając nadzieję, a już teraz wręcz pewność, że taka kontrola zostanie NIK umożliwiona, czego niestety nie doświadczyli kontrolerzy w wyniku ostatniej kontroli. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Widzę, że pan poseł Zubowski poszedł bodajże na inne posiedzenie. Kolejny zapisany był pan poseł Mulawa.

Poseł Krzysztof Mulawa (Konfederacja):

Dziękuję bardzo za ten raport. Mam dwa pytania. Po pierwsze, bardzo interesuje mnie 2022 r. Rozumiem, że na wnioski o 2023 r. jeszcze chwilę będziemy musieli poczekać. Drugie pytanie to pytanie o 2024 r. Czy dla państwa to jest mała teza, że została przypięta łatka zbrojnego ramienia w walce politycznej? W związku z tym zapytuję, czy macie państwo plan pracy na 2024 r., żeby można było skontrolować spółki, które za chwilę będą zawłaszczane przez nowe władze. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Teraz pan poseł Gierada, bardzo proszę.

Poseł Artur Daniel Gierada (KO):

Tak. Do mojego przedmówcy oraz do posła Kowalskiego powiem, że NIK kieruje się m.in. swoim planem pracy narzuconym również przez propozycje nasze, jako parlamentu. Na to jednak pewnie przyjdzie czas. Dzisiaj wolałbym, żebyśmy rozmawiali o tym konkretnym raporcie.

Powiem do posła Kowalskiego, że jest mistrzem strategii opartej na tym, że atak i odwracanie kota ogonem jest najlepszą obroną. Panie pośle, z wielką przykrością muszę powiedzieć, że byłem bardzo podbudowany, bo jak patrzyłem na wiele koleżanek i kolegów z prawej strony, którzy wysłuchiwali raportu, mieli spuszczone głowy. Raport jest druzgocący dla ośmiu lat waszych rządów i pokazuje pewne schematy. Oni byli zdruzgotani, ja byłem podbudowany, bo widziałem, że tego raportu nie bronią. Jedyną osobą, która tego raportu broniła, i to też przez atak, był przewodniczący Suski. Pan okazał się drugą osobą. Widać, że przyjęliście tę samą strategię, bo najlepiej nie odnieść się do żadnej kwestii merytorycznej z tego raportu, nie odnieść się do żadnego zarzutu, które zresztą, jak cały raport, zostały przedstawione obiektywnie, tylko zaatakować i podważyć tego, kto robił kontrolę.

Panie przewodniczący Suski, uważam, że powinien pan przeprosić, szczególnie osoby z NIK, które są dzisiaj, za to, co pan do nich skierował, bo rzetelnie wykonują swoją pracę. Mieliście taki schemat, że przywłaszczaliście całe państwo. Zresztą NIK jest jednym z nielicznych przypadków, przypadków ze względu na zbieg pewnych okoliczności… Pan, panie przewodniczący Suski, chyba bardzo dobrze zna prezesa NIK, a na pewno zna go o wiele lepiej, niż ludzie związani z dzisiejszym rządem, a wcześniej z opozycją prodemokratyczną. Przypomnę, że NIK ma ustawę i nawet prezes nie do końca ma wpływ na swoich kontrolerów, którzy mają bardzo mocną pozycję.

Mamy tutaj schemat i powinniśmy rozmawiać o tym, czemu NIK wykazuje jasne nieprawidłowości, które nie są na pięćset, tysiąc czy dziesięć tysięcy złotych, nie są nawet na 5, 10 czy 60 mln zł, ale są na kilkaset milionów złotych, które nie wiadomo, gdzie idą,

a idą do fundacji. Mam nadzieję, że kolejne raporty pokażą jeszcze, kto był późniejszym beneficjentem pieniędzy z tych fundacji, bo rozumiem, że jeśli fundacje kierowały pieniądze na inne podmioty, to na pewno nie była to, nie wiem, choćby Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. Panie przewodniczący Suski, nie wymieniam tutaj WOŚP, żeby ją bronić, jak pan zarzucił NIK, że broni TVN tylko dlatego, że dostawał 2% na reklamy. Nie. To jest pokazanie, że pieniądze te były traktowane jako pieniądze jednej opcji politycznej i były przekazywane dla pewnych środowisk.

Nawiążę do tego, co raport mówi o telewizji i jak pokazane były wcześniejsze lata, wtedy lata normalne, kiedy pieniądze na reklamy ze spółek Skarbu Państwa szły do wszystkich stacji, niezależnie od kapitału, tylko dlatego, że pieniądze miały być na reklamę i pewnie zleceniodawca tych reklam, a więc dana spółka, chciał, by te pieniądze i jego reklama trafiły do wszystkich, niezależnie od poglądów politycznych. Potraktowaliście te pieniądze instrumentalnie. Dzisiaj mieliśmy sytuację taką, że jest raport, są zawiadomienia do prokuratury, a prokuratura odmawia wszczęcia postępowania.

Na szczęście Polska się zmieniła. Dzisiaj na szczęście takie raporty będą traktowane całkiem serio i wierzę, że odpowiedzialni za zmarnotrawienie tych pieniędzy za to zapłacą. Mówimy o pieniądzach publicznych, ale są to też spółki Skarbu Państwa. Ich obowiązuje Kodeks handlowy. Wyprowadzenie kilkuset milionów ze spółek, które są spółkami akcyjnymi, jest działaniem na szkodę tych spółek i to również podlega odpowiedzialności karnej.

W pełni podpisuję się pod wnioskiem przewodniczącego Nowaka. Państwu z NIK naprawdę bardzo dziękuję za ten raport i za wasze ostatnie lata, bo się nie złamaliście. Powiem tylko, że to jest mój 15. rok kadencji. Byłem posłem również wtedy, kiedy przez osiem lat rządziła inna kadencja, była to kadencja Koalicji Obywatelskiej i PSL, byli różni prezesi NIK i nigdy nie słyszałem, żeby któryś z posłów podważał waszą instytucję na sejmowej komisji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, jest tutaj próba manipulacji ze strony pana posła. Nie odnosiłem się do kontrolerów, tylko do wypowiedzi pana prezesa i do kierowania tych kontroli w instytucje państwa. Na przykład kontrole w kancelarii premiera właściwie były ciągłe.

Co do wypowiedzi pana prezesa, który wypowiadał się w ten sposób, że prowadzi w zasadzie wojnę z rządem, są nagrania z tych rozmów. To właśnie kontrolerzy zostali przez prezesa wykorzystani do jego walki politycznej. Co do fachowości kontrolerów, pracuje tam naprawdę wielu wspaniałych ludzi. Nigdy nie odnosiłem się do osób pracujących jako kontrolerzy, tylko do prezesa, tego, co prezes robi, i w jaki sposób tę firmę prowadzi, a prowadzi niestety ku całkowitemu upadkowi, jeśli chodzi o wiarygodność. To tyle. Mam więc nadzieję, że to wyjaśnienie, jeszcze raz podkreślam…

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

To wyjaśnienie jest wewnętrznie sprzeczne.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Nie jest.

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Z jednej strony mówi pan, że ma szacunek do kontrolerów, a z drugiej strony sugeruje, że pan prezes zaprasza takiego kontrolera do siebie i mówi: „Wiecie, rozumiecie, musimy zrobić coś politycznego”. To jest niedopuszczalne.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Ja tam nie wiem, co pan prezes mówi, natomiast wiemy, jakie były wypowiedzi i jakie były obietnice pana prezesa w stosunku do szefa, osoby, z którą rozmawiał, a sądzę, że nie był to szef z PiS. Co do znajomości z panem prezesem, moja znajomość z panem prezesem jest raczej pobieżna. Nie jest to mój znajomy ani kolega.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Panie przewodniczący, czytał pan ten raport i chyba zauważa, że są tam również pozytywne rozwiązania, nad którymi NIK się pochylił. Nie dzieje się więc tak, że wszystko, co tam jest, jest złe. Są oczywiście fakty i o tych faktach nie ma co dyskutować. Jeśli ktoś przedstawia cyfry, instytucje, to, gdzie to trafiało i w jakich ilościach, co jest niezgodne z prawem, to obowiązkiem NIK jest przedstawienie tego.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Panie pośle, znowu pan manipuluje. Nigdzie nie było takiej mojej wypowiedzi.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Zresztą jak czyta pan raport, to wie pan, że pani dyrektor była za to odpowiedzialna, a pan prezes tylko to zaakceptował. Mówimy o osobach kompetentnych, odpowiedzialnych i, jak mówimy, niezależnie od tego, kto rządził, ta instytucja ma swoje podstawy prawne, ma swój dorobek i jest Polsce potrzebna. Dziś kontroluje PiS, za chwilę będzie kontrolowała większość sprawującą władzę. Taka jest jej rola: pokazywać fakty, wyciągać wnioski i składać ewentualne odwołania do organów ścigania albo pochwalić. Takie rozwiązania też się pojawiają. Taka jest prawda. Fakty mówią za siebie i tu nie trzeba nic tłumaczyć i krytykować, tylko pochylić się nad dokumentem i samemu wyciągać wnioski.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Poza tym powiedzmy też o tym, że zarządy tych spółek mają prawo, a nawet obowiązek odwołania się od ewentualnych złych wniosków czy uwag składanych przez pracowników NIK. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Przez działania i wojnę wewnątrz NIK etos Izby został niestety nadwątlony i o tym powiedziałem. To jest bezsporny fakt. Będziecie państwo zaprzeczać faktom, jednocześnie mówiąc, że my zaprzeczamy? Nie zaprzeczamy faktom. Mówię o tym, jak zachowywał się prezes NIK, że to jest skandal i to jest niszczenie dobrego imienia tej firmy.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Ale dziś nie oceniamy prezesa NIK.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Pan prezes wyznacza kierunki. Sami państwo mówicie, że ma ograniczony nadzór nad tym, co robią kontrolerzy. Ma nadzór, kieruje tą Izbą i nie można powiedzieć, że nie wie, co się tam dzieje. To też jest przesada.

Czy są jeszcze zgłoszenia? Panowie posłowie nie chcą? Bardzo proszę.

Poseł Rafał Komarewicz (Polska2050-TD):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, można powiedzieć, że wszelkiego rodzaju niegodziwości i przywłaszczanie publicznych pieniędzy można wytłumaczyć polityką. Uważam, że to nie jest dobry kierunek, jak również to, że wypowiedź jednej osoby deprecjonuje działalność i dobrą pracę jakiejś instytucji, w której pracuje ponad tysiąc osób. Uważam, że jest to nie fair.

W raporcie jest dużo naprawdę zaskakujących rzeczy, które można byłoby omówić, natomiast chciałem skupić się na jednej. Już nie pamiętam, który z panów posłów mówił na temat pomocy samorządom. Akurat wywodzę się z samorządu i powiem tak. Jeżeli jakiś prywatny przedsiębiorca przyszedłby do samorządu i powiedział samorządowi: „Słuchajcie, chcę wybudować fabrykę. Będzie tam pracowało 500 osób, będziecie tam mieli dobre zarobki dla mieszkańców. Podpiszę taką umowę darowizny, która będzie uwarunkowana etapami zmiany planu zabudowania przestrzennego”, to powiem państwu, że wydaje mi się, że najprawdopodobniej zaraz zainteresowałyby się tym prokuratura i policja i byłaby megaafera. Tutaj natomiast jest spółka, która jest spółką Skarbu Państwa, i jest 30 mln zł, a państwo nazywacie to „pomocą”.

Szanowni państwo, to nie jest pomoc, tylko rodzaj korupcji. Problem polega na tym, że nie jest to prywatna firma, bo wtedy wójt i szef firmy zostaliby wyprowadzeni w kajdankach, tylko jest to firma państwowa, która była zarządzana przez osoby z państwa środowiska politycznego. Uważam, że jest to głęboka niesprawiedliwość, bo wobec prawa wszyscy powinni być traktowani tak samo. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan prezes.

Wiceprezes NIK Michał Jędrzejczyk:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Ja króciutko w kwestii możliwej ewentualnej ponownej kontroli w tychże spółkach. Oczywiście takie analizy trwają. Jeżeli wyrazicie państwo wolę, aby taka kontrola była realizowana, na pewno będziemy się nad tym pochylać.

Jeżeli chodzi o pytania pana posła Kowalskiego w zakresie możliwości przeprowadzenia kontroli w ministerstwie kultury, oczywiście zachęcam pana posła do złożenia takiego wniosku, ale mając na względzie tezę, którą pan wygłosił, o intelektualnej miałkości raportu NIK, wydaje mi się, że i tak nie sprostamy pana oczekiwaniom.

Jeżeli chodzi o pytanie dotyczące spółki KGHM i bezpośrednio zmian planistycznych, to, jeżeli pan przewodniczący pozwoli, oddałbym głos panu dyrektorowi, który był za ten obszar odpowiedzialny i mógłby dopowiedzieć jeszcze kilka słów.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Proszę bardzo.

Pełniący obowiązki dyrektor Delegatury NIK we Wrocławiu Marcin Kaliński:

Dziękuję. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, powiem dosłownie kilka słów odnośnie do działalności spółki KGHM. NIK nie kwestionowała wsparcia udzielonego przez KGHM, jeśli chodzi o działalność sponsoringową, medialną i na usługi prawne. Jako nielegalne i nieuprawnione wskazano przekazywanie darowizn w formie umów cywilnoprawnych związanych z zapewnieniem interesu spółki. Stanowiło to pewnego rodzaju zakup usług publicznych w formie umów cywilnoprawnych, a przepisy prawa zabraniają takiej aktywności. Co najistotniejsze, zarząd spółki KGHM czy zarząd Fundacji KGHM, które były kontrolowane, nie złożyły zastrzeżeń do wystąpień pokontrolnych.

Jeśli chodzi o pięć skontrolowanych dolnośląskich gmin, które zawarły porozumienia ze spółką KGHM, tutaj ocena była negatywna. Tylko jeden z burmistrzów złożył zastrzeżenia do wystąpienia pokontrolnego i te zastrzeżenia co do zasady zostały oddalone. Zarządy spółek, burmistrzowie i wójtowie uznali więc te oceny, stan faktyczny i wnioski za prawidłowe, zgodne ze stanem faktycznym, o czym świadczy brak złożonych zastrzeżeń. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Nie widzę więcej zgłoszeń.

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Mam jeszcze tylko jedno pytanie do pani dyrektor. Nie otrzymałem odpowiedzi. Która ze skontrolowanych spółek zdecydowała się sponsorować działalność polityczną? Co to była za impreza polityczna?

Pełniąca obowiązki wicedyrektor departamentu NIK Edyta Kosiarz:

Jeżeli chodzi o szczegóły, jeżeli pan poseł zechce, odpowiemy na piśmie. Ponieważ jednak na akta spółki przedsiębiorstwa często nakładają tajemnicę, musimy wejść do akt kontroli i zobaczyć, czy nie ma pewnych akt objętych tajemnicą przedsiębiorstwa.

Pan prezes już powiedział, że była to zmiana regulaminu, która umożliwiła przeprowadzenie takich eventów i takiego sponsoringu i była to spółka KGHM.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny posiedzenia Komisji. Zamykam posiedzenie. Dziękuję państwu za ciekawą i dogłębną dyskusję.